ŁUKASZ KIELBAN

TWÓRCA
CZASU GENTLEMANÓW

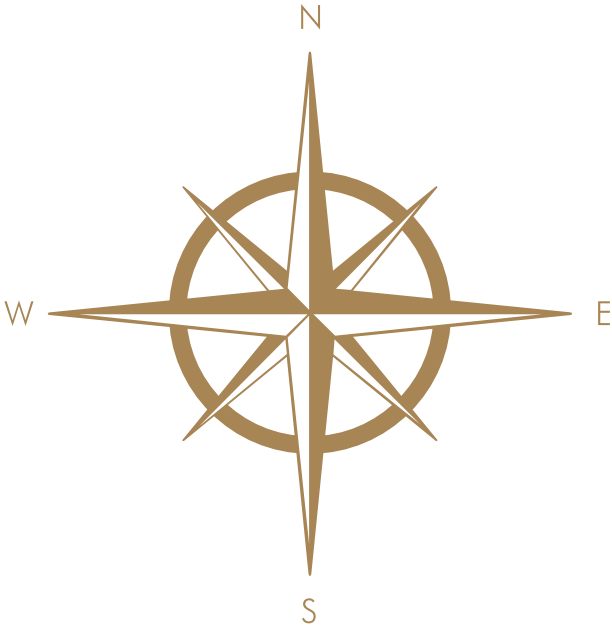

MĘŻCZYZNA Z KLASĄ

PRZEWODNIK WSPÓŁCZESNEGO GENTLEMANA

Łukasz Kielban

MĘŻCZYZNA Z KLASĄ

PRZEWODNIK WSPÓŁCZESNEGO GENTLEMANA

znak litera nova

Kraków 2016

Copyright © by Łukasz Kielban

Projekt okładki
Paweł Panczakiewicz/PANCZAKIEWICZ ART.DESIGN

Redakcja
Joanna Bernatowicz

Opieka redakcyjna
Oskar Błachut

Adiustacja
Aurelia Hołubowska

Korekta
Joanna Myśliwiec
Judyta Wałęga

Łamanie
Katarzyna Leja

Ilustracje
Karina Graj

ISBN 978-83-240-3679-0

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl
Więcej o naszych autorach i książkach: www.wydawnictwoznak.pl
Społeczny Instytut Wydawniczy Znak
ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków
Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie I, Kraków 2016
Druk: Abedik

ROZDZIAŁ 1

Nie szata ani pieniądze zdobią gentlemana

W pierwszej kolejności powinniśmy się rozprawić z pewnym stereotypem dotyczącym gentlemanów. W mediach dominuje ich specyficzny wizerunek: świetnie skrojone garnitury, drogie zegarki, nowoczesne gadżety, samochody najwyższej klasy i tak dalej. Blichtr stał się synonimem gentlemana. Wystarczy w wyszukiwarce Google wpisać hasło „gentleman" i zobaczyć, co podpowiada w zakładce *Grafika* (oczywiście po odsianiu ilustracji związanych z zespołem o tej nazwie). Może dla wielu z nas taki typ męskości jest szczytem marzeń, ale prędzej czy później okaże się on nieosiągalny. Inni dojdą do wniosku, że pojęcie *gentleman* dotyczy tylko osób z wysokim statusem majątkowym. Pozostali natomiast uznają, że to nie dla nich, bo nie przepadają za garniturami, eleganckimi butami i krawatami.

NIE CHODZI O DROGI GARNITUR

Druga strona tej sytuacji boli mnie jednak bardziej. Znajdzie się bowiem wiele osób przekonanych, że wystarczy

założyć drogi garnitur, kupić sobie kosztowny zegarek albo jeździć sportowym samochodem. W ich oczach ktoś, kto nie prezentuje się jak model z reklamy drogich perfum, nie może rościć sobie prawa do miana gentlemana. Mniej lub bardziej świadomie postrzegają mężczyznę z klasą przede wszystkim przez pryzmat zewnętrznych atrybutów, a nie charakteru. Ten wzorzec staje się wówczas bardziej przebraniem niż sposobem bycia. Kojarzy mi się to z komentarzem mamy, która właśnie zobaczyła swojego syna ubranego w garnitur na studniówkę: „Wyglądasz jak gentleman". Tylko że między „wyglądaniem jak" a „byciem" jest ogromna różnica. Bo inaczej każdy mógłby się udać do sklepu i wrócić jako gentleman.

Właśnie dlatego temat wyglądu i ubioru, choć może się wydawać podstawowy, pojawia się dopiero w drugiej części książki, po wątku dotyczącym charakteru. Strój świetnie uzupełnia i wyraża charakter, ale go nie zastępuje. I – co najważniejsze! – po powrocie do domu i zdjęciu garnituru gentleman nie zdejmuje maski i nie staje się „zwykłym" człowiekiem. Charakteru bowiem nie zostawia się w innych spodniach.

SZAFA GENTLEMANA

Doskonale wiem, że świadome budowanie własnej garderoby i naśladowanie klasycznej elegancji może sprawiać ogromną satysfakcję. Z czasem może się nawet zdarzyć, że nasza szafa będzie lepiej (pod względem

jakości i uniwersalności) wyposażona niż szafa żony czy dziewczyny. Że mamy więcej butów, krawatów i poszetek, niż potrzebujemy. Nie ma w tym nic złego, dopóki nasze zainteresowania nie zawężają się tylko do garderoby i dopóki podchodzimy do niej z dystansem. A już na pewno nie powinniśmy oceniać pod tym kątem innych osób.

Strój jest środkiem wyrazu i wiele mówi między innymi o nastawieniu właściciela do swojego wizerunku oraz o jego wizji elegancji. Wysokiej jakości elementy garderoby, luksusowe marki i zawrotne ceny sugerują jedynie, że to właśnie prestiż jest dla niego najważniejszy. Nie przesądzają natomiast o zamożności, gdyż wybór starannie wykonanej odzieży i obuwia z najlepszych materiałów, mimo wysokiej ceny, jest często uzasadniony nawet z punktu widzenia oszczędności, gdyż rzeczy dobre jakościowo mogą wystarczyć na wiele lat. Drogie stroje nie świadczą też o kulturze osobistej, która nie objawia się w jakości ubrań i gadżetów, tylko w dopasowaniu ich do okazji. Strój oraz gadżety są więc przede wszystkim komunikatami, i właśnie dlatego są takie istotne! Odpowiednio dobrane do sytuacji pozwolą nam zjednać sobie ludzi i nie popełnić niepotrzebnych gaf.

KULTURA STROJU

Strój pomaga budować więzi i poczucie wspólnoty. Wygląd mówi sporo o naszych zainteresowaniach i może się okazać dobrym punktem wyjścia do rozmowy z człowiekiem

o podobnych pasjach. Takie wyróżniki stylu, jak kapelusz, klasyczne buty, poszetka czy nawet zadbana broda zwykle wskazują bratnią duszę i interesującego rozmówcę. Nie można też zapomnieć o kulturowym aspekcie stroju – od wieków specyficzne elementy wyglądu wzmacniają poczucie tożsamości różnych grup. Kiedyś mogły to być odpowiedni kształt zarostu albo ułożenie włosów, kolory ubrań, nietypowe dodatki bądź w ogóle styl ubierania się przypisany do grup zawodowych, wyznawców danej religii czy całych klas społecznych. Dziś związki między wyglądem a przynależnością do danego środowiska nieco się zatarły i łatwiej nam zidentyfikować style subkultur młodzieżowych, które czasy świetności mają już za sobą, niż tych współczesnych. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku z łatwością można było odróżnić punka, metalowca czy skinheada właśnie po stroju i fryzurze.

Trudno więc się dziwić, że z jednej strony sami czujemy potrzebę określenia się poprzez wizerunek, a z drugiej – że staramy się odczytać wygląd innych właśnie jako manifestację przynależności do danego środowiska. Mnie nawet cieszą tego typu tendencje! Widząc kogoś w kapeluszu, świetnie skrojonym garniturze albo z poszetką w brustaszy, mogę z pewną dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że mamy wspólne zainteresowania. Często bowiem za klasyczną męską elegancją idą też inne klasyczne pasje.

ROZDZIAŁ 2

Wygląd a dobre maniery

Antropolodzy doskonale wiedzą, że nasz wygląd to ważny sygnał dla otoczenia. My też powinniśmy to sobie uświadomić. Z jednej strony jest to wyraz naszego stylu, z drugiej – kryje o wiele głębszy przekaz. Przede wszystkim pokazuje nasz stosunek do otaczających nas ludzi i wydarzeń, w których uczestniczymy.

Dress code, czyli reguły ubierania się na poszczególne okazje, dotyczy właśnie wzajemnego okazywania sobie szacunku. Dla wielu osób jest to system ograniczający ich wolność wyrazu i indywidualizm, ale niestety nie możemy przed tym uciec. Ludzie wzajemnie oceniają się po wyglądzie, nawet nieświadomie. Na szczęście są przy tym dość przewidywalni, gdyż stosują powszechnie znane szablony kulturowe. Wszyscy przecież dobrze wiemy, że na ważne uroczystości ubieramy się elegancko, na wyjście z przyjaciółmi raczej luźno, a na rozmowę o pracę tak, żeby wypaść profesjonalnie.

I oczywiście możesz ubolewać, że trampki na egzaminie robią złe wrażenie. Warto jednak podejść do tego zupełnie odwrotnie! Wygląd ma bowiem tę istotną właściwość, że dzięki niemu możesz okazać innym szacunek, dostosować się do sytuacji i zyskać przychylność otoczenia. Co więcej, dobrze dobrany strój może nadal podkreślać twój charakter i indywidualizm, nawet mimo zastosowania się do panujących zasad.

PIERWSZE WRAŻENIE

Na reguły dotyczące stroju warto spojrzeć praktycznie. Wyobraź sobie, że chcesz osiągnąć jakiś konkretny cel, a żeby tego dokonać – musisz coś przekazać swoim wyglądem i zachowaniem. Od razu zaznaczam, że próby skupienia na sobie uwagi krzykliwym image'em nie wchodzą w grę. Człowiek z klasą tak się po prostu nie zachowuje. Łatwo przykuwać wzrok, łamiąc wszelkie zasady, ale wówczas na pewno nikt nie zapamięta, co masz do powiedzenia. Skup się więc na sytuacjach, kiedy to twoje słowa i zachowanie są ważniejsze niż wygląd.

Niezależnie od okoliczności chcesz, by strój nie odciągał uwagi od twojej twarzy i tego, co masz do przekazania. Łatwo utrudnić sobie to zadanie, ubierając się nieodpowiednio. Jeśli założysz kolorowy T-shirt na rozmowę o pracę w banku, złamiesz konwenans, zasugerujesz, że to spotkanie nie jest dla ciebie ważniejsze niż wyjście z kolegami na piwo i że prawdopodobnie zamierzasz chodzić

w takim stroju do pracy. Takie będzie pierwsze wrażenie, niezależnie od tego, jak dobrze byłbyś przygotowany do tej rozmowy i jak szczere byłyby twoje intencje. Sam sobie utrudnisz zadanie – udowodnienie, że faktycznie jesteś dobrym kandydatem na to stanowisko, będzie cię kosztować o wiele więcej wysiłku. A i tak istnieje ogromne ryzyko, że osoby rekrutujące będą pamiętały tylko tyle, że przyszedł ktoś w T-shircie, ale co mówił, już nie.

NUTA OSOBISTA

W żadnym razie nie chodzi jednak o stosowanie uniformów i sprawianie, żebyśmy wszyscy wyglądali jednakowo. Wręcz przeciwnie, T-shirt sprawdzi się świetnie podczas wielu okazji! Natomiast nie musisz się obawiać strojów eleganckich, półeleganckich i tak zwanych smart casualowych, czyli ubrań luźnych, inspirowanych klasyką. Nawet garnitur możesz spersonalizować na wiele sposobów, by podkreślić swój charakter. Możesz w nim bowiem wyglądać bardzo konserwatywnie albo bardzo nowocześnie, wpisać się w najnowsze trendy lub nawiązać do uniwersalnej klasyki. Tylko przy braku podstawowej wiedzy sięgnąłbyś po źle dobrany garnitur i wypadł po prostu źle.

Personalizowanie stroju odbywa się nie tylko poprzez dobór odpowiednich dodatków, wzorów i kolorów, ale też poprzez umiejętne łamanie zasad. Wprawne oko odróżni zabawę formą od braku wyczucia. Dlatego tak ważna jest wiedza. Nie każdy musi pałać miłością do

mody męskiej, ale mężczyzna powinien znać chociaż podstawy, które ułatwią mu ubranie się na każdą okazję. Poniżej podaję kilka zasad doboru odpowiedniego stroju na różne wydarzenia, a w kolejnych rozdziałach znajdziesz wskazówki, jak umiejętnie wybrać dobre jakościowo elementy garderoby i jak o nie dbać. Warto sięgnąć także do innych książek lub blogów o modzie męskiej, a szczególnie o klasycznej męskiej elegancji, i poznać zasady komponowania stroju.

RÓŻNE OKAZJE

Napisać, iż na każdą okazję należy się ubrać odpowiednio, żeby zrobić dobre wrażenie, to zdecydowanie za mało. Poniżej wymieniam kilka sytuacji, w jakich możesz się znaleźć, podaję propozycję stroju i wyjaśniam, jaki efekt zapewni taki ubiór w kontekście dobrych manier. Wierzę, że ta garść przykładów pozwoli ci zyskać wyczucie co do doboru garderoby także na inne okazje, w których możesz się znaleźć.

Wesele

Osoby, które nie przepadają za garniturami, często zastanawiają się, czy muszą się elegancko ubierać na wesele znajomych lub kogoś z rodziny. W końcu ma to być huczna impreza z tańcami, a wszyscy wyglądają jakoś tak sztywno i jednakowo. Aż kusi, by przyjść w wygodniejszym stroju.

Pytanie tylko, czy wesele wyprawia się dla gości czy dla pary młodej? Czy idziesz na wesele, żeby się dobrze bawić – a więc w celach czysto egoistycznych, czy może jednak ważniejsza jest chęć dzielenia radości z parą młodą w ten wyjątkowy wieczór?

Dobre maniery skłaniają raczej do tego, by skupić się na odczuciach gospodarzy, a nie swoich. Dla pary młodej jest to bowiem najprawdopodobniej najważniejszy dzień w życiu. Z założenia ma być idealny. Wszystko ma być dopięte na ostatni guzik. Piękna suknia, rewelacyjny garnitur, cudowne kwiaty i elegancko ozdobiona sala. Przez ostatnie miesiące narzeczeni robili, co w ich mocy, by ten wieczór był niezapomniany. Wszystko to kosztowało ich niemało wysiłku, czasu i pieniędzy. Wynajęli także ekipę, która ma uwiecznić to magiczne wydarzenie na zdjęciach i filmie. I to jest właśnie dobry punkt wyjścia, by się zastanowić, jaki strój będzie najbardziej odpowiedni dla gościa.

Oba te argumenty powinny być wystarczająco przekonujące, by ubrać się najlepiej, jak możesz. Dzięki temu, jako gość, pokażesz nowożeńcom, że również uważasz ten bal za szczególny. Eleganckim ubiorem docenisz ich starania i podziękujesz za zaproszenie. Nie dasz się też zapamiętać jako „ten, który przyszedł w T-shircie/trampkach/jeansach…".

Wzorcowy weselny strój mężczyzny składa się z ciemnego garnituru (latem może być jasny, na przykład popielaty), białej, ewentualnie jasnoniebieskiej koszuli z długim rękawem, krawata lub muszki oraz czarnych

eleganckich butów. Ideał to granatowy lub grafitowy garnitur z wełny, biała koszula na spinki, jedwabny krawat lub muszka oraz poszetka, a na stopach czarne buty typu oxford lub derby.

Rzecz jasna, może się zdarzyć, że para młoda ma zupełnie inne podejście do swojego wesela i oficjalnie daje gościom pełną swobodę stroju. Wówczas nic nie stoi na przeszkodzie, byś ubrał się luźniej, pamiętaj jednak, by strój wyrażał twój stosunek do okazji i samych gospodarzy.

Pogrzeb

Pogrzeb to kolejna sytuacja, kiedy ubiór jest niezwykle istotny, gdyż sporo mówi o naszym nastawieniu do tej chwili, do zmarłego oraz jego rodziny. To zdecydowanie nie jest moment, w którym moglibyśmy pozwolić sobie na podkreślanie indywidualizmu w stroju. Pamiętaj, że rodzina i przyjaciele zmarłego przeżywają tragedię. Odcięcie się wyglądem od tych uczuć nie tylko zwracałoby uwagę zgromadzonych, ale i bardzo negatywnie wpływało na opinię o tobie.

Idealnym strojem na pogrzeb dla mężczyzny jest oczywiście czarny garnitur, biała koszula, czarny krawat i czarne buty. Ponieważ tego typu garnitur nie jest uniwersalny, zwłaszcza w przypadku młodszych osób, zdarza się, że niestety brakuje go w garderobie. Wówczas można go zastąpić bardziej popularnym granatowym lub grafitowym

garniturem. Należy unikać wszelkich elementów odzieży w krzykliwych kolorach, a także dodatków służących uatrakcyjnianiu wyglądu.

Egzamin i rozmowa o pracę

Na pierwszych latach studiów nie rozumiałem pomysłu, by na egzaminy ubierać się w garnitur, czyli, jak to się mówiło, „w strój galowy". Podobnie jak rozmowa o pracę, jest to jednak sytuacja, która świetnie pokazuje kulturowe znaczenie stroju. Egzamin odbywa się bowiem na uczelni wyższej (pomijam egzamin maturalny, który z założenia jest bardzo ważnym wydarzeniem), czyli w miejscu starającym się utrzymać wrażenie instytucji elitarnej i pielęgnującej swoje tradycje. Poza tym sam egzamin to ważny i decydujący moment w życiu – od niego przecież zależy, czy zdobędziemy wyższe wykształcenie. Co więcej, często przyjmuje on postać formalnego spotkania z o wiele starszą od nas osobą o zazwyczaj ogromnym doświadczeniu i sporych osiągnięciach.

Po drugiej stronie jest student, który oczywiście ma jakiś swój styl, sposób bycia i niekoniecznie czuje się komfortowo w garniturze. Tak czy inaczej, ubierając się elegancko, okazuje szacunek dla instytucji oraz samego egzaminatora. Jest to wyraźny sygnał, że traktuje ten egzamin poważnie i chce wypaść jak najlepiej. Nie chodzi tu o żadną rewię mody, lecz o prosty sposób na zrobienie dobrego wrażenia już na wstępie. A pozytywnie

nastawiony profesor będzie się skupiał przede wszystkim na słuchaniu odpowiedzi na pytania.

Rozmowa o pracę rządzi się dokładnie tymi samymi prawami co egzamin. Można nawet zaryzykować tezę, że w przypadku ważnych stanowisk nienaganny wygląd odpowiada za sporą część finalnej oceny. Ma to tym większe znaczenie, im większy kontakt będzie miał dany pracownik z klientami i kontrahentami firmy. Poważnym błędem byłoby twierdzenie, że tam, gdzie chodzi o wiedzę i doświadczenie, wygląd nie ma znaczenia. Kandydat może bowiem podkreślić swoim strojem profesjonalizm, dbałość o szczegóły i pokazać, że będzie robił dobre wrażenie na innych, a tym samym wystawiał pozytywne świadectwo firmie.

Wbrew pozorom zasady ubioru dopuszczają w tej sferze całkiem spory luz. W instytucjach konserwatywnych (od egzaminu na studiach prawniczych po rozmowę kwalifikacyjną w banku) idealnym strojem będzie garnitur, koszula i krawat oraz eleganckie buty, przy czym dopuszcza się zdecydowanie więcej kolorów niż w sytuacjach formalnych, takich jak na przykład wesele. Dochodzą bowiem między innymi brąz, popiel i beż.

W przypadku niektórych kierunków studiów i branż panują o wiele swobodniejsze stosunki. Na egzamin w akademii sztuk pięknych czy rozmowę o pracę w małej agencji reklamowej można założyć spodnie niestanowiące kompletu z marynarką lub przyjść bez krawata. Z jednej strony jest to wygodniejsze, ale z drugiej – wymaga od

studenta lub kandydata trafnego przewidzenia charakteru spotkania. Nadrzędna jest zawsze zasada, że strój powinien wyrażać twój stosunek do okazji.

Randka

Spotkanie z dziewczyną, na której chcesz zrobić dobre wrażenie, to ciekawy przykład sytuacji, w której warto świadomie wykorzystać strój. Pozornie wydaje się, że możesz sobie pozwolić na całkowitą swobodę, ale i tak większość mężczyzn w takich momentach poważnie się zastanawia, co na siebie włożyć. To sytuacja o tyle bardziej skomplikowana od powyższych, że nie ma tu ustalonych reguł.

Mężczyzna chce, rzecz jasna, zrobić dobre wrażenie na kobiecie, ale musi też wiedzieć, co chce wyrazić swoim strojem. Może bowiem pokreślić swoje oddanie tradycji, znajomość najnowszych trendów, zupełną abnegację w temacie mody (co niektórzy nadal kojarzą z ideałem męskości), kreatywność, luz czy też przynależność do jednej z subkultur. Istotne jest też miejsce, które wybierze para – na randkę w teatrze ubierzemy się inaczej niż do pubu. Sama świadomość, jak chcemy się zaprezentować, nie wystarczy – ważne są też odpowiednia wiedza i wyczucie.

Co jest najważniejsze, jeśli chodzi o dobór stroju na randkę? Podkreślenie, że wspólny wieczór jest dla ciebie ważny. Dlatego lepiej lekko przesadzić z elegancją niż wyjść za pierwszym razem na osobę niechlujną, której zabrakło energii i chęci, by bardziej się postarać.

PROPOZYCJE ZESTAWÓW UBRAŃ NA RÓŻNE OKAZJE

NA WESELE:

- ciemny garnitur,
- biała (lub jasnoniebieska) koszula z długim rękawem,
- krawat lub muszka,
- czarne eleganckie buty.

Strój idealny: granatowy lub grafitowy garnitur z wełny, biała koszula na spinki, jedwabny krawat lub muszka oraz poszetka, czarne buty typu oxford lub derby.

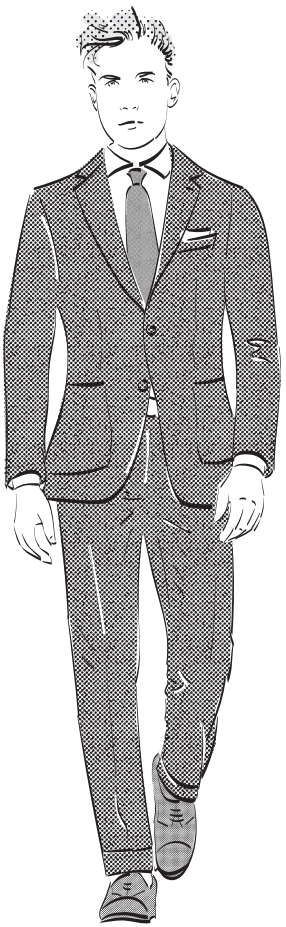

NA POGRZEB:

- czarny garnitur,
- biała koszula,
- czarny krawat,
- czarne buty.

Opcjonalnie: uniwersalny granatowy lub grafitowy garnitur.

NA EGZAMIN I ROZMOWĘ O PRACĘ:

- garnitur,
- koszula,
- krawat,
- eleganckie buty.

Kolory: dopuszcza się zdecydowanie więcej kolorów niż w stroju wieczorowym, na przykład brąz, popiel i beż.

RANDKA W KAWIARNI:

- marynarka sportowa (bawełniana, niebieska),
- koszula w kratkę,
- spodnie chinosy, beżowe,
- klasyczne brązowe buty.

Więcej luzu: oczywiście można obniżyć formalność tego stroju, zastępując marynarkę klasycznym pulowerem lub kardiganem.
Nie rezygnuj natomiast z koszuli na rzecz T-shirtu, żeby nie wyglądać zbyt chłopięco.

W KAŻDYM STROJU JESTEŚ TY

Zasady zasadami, ale pamiętaj, że to nie strój bierze udział w tych wszystkich wydarzeniach, tylko ty. Ubiór ma jedynie dopełniać twój wizerunek i podkreślać twoje starania, żeby od samego początku być dobrze odebranym. Mężczyzna z klasą stara się wyglądać odpowiednio, ale nie próbuje przykuwać uwagi swoim strojem. Ważniejsze powinno być to, co chce powiedzieć.

Dlatego ważny jest tutaj jeszcze jeden czynnik – twoje samopoczucie. Spróbuj w każdym z tych strojów znaleźć coś dla siebie. Coś, co sprawi, że nie będziesz czuł się sztucznie. Niekiedy lekkie nagięcie zasad pomoże ci poczuć się komfortowo i pewnie, a przy tym nie wywoła żadnego skandalu. Znajomość zasad męskiej elegancji bardzo to ułatwia. Nie staraj się jednak demonstracyjnie buntować przeciwko utartym zwyczajom, bo kiedy na szali znajduje się twój sukces, priorytetem jest przekonanie drugiej strony do siebie, a nie podkreślanie swojego indywidualizmu.

Odważ się żyć z klasą

Jak być mężczyzną z klasą w świecie opanowanym przez bylejakość?

Czy drogi garnitur, wyuczone maniery i kilka gadżetów wystarczą, by stać się gentlemanem?

Poznaj sekrety współczesnej elegancji i dobrych manier oparte na sprawdzonych przedwojennych wzorcach, które Łukasz Kielban przystosował do dzisiejszego świata.

Zobacz, jak dobrze skomponować garderobę, wybrać zapach dla siebie i czerpać przyjemność z codziennego golenia.

Przekonaj się, że gentlemana czyni nie szata, ale charakter, i dowiedz się, jak świadomie go kształtować.

To dzięki niemu nieco przykurzone słowo „gentleman" może zabłysnąć świeżością.

ŁUKASZ KIELBAN – od lat zajmuje się udowadnianiem, że kierowanie się zasadami może przynieść ogromną satysfakcję, zwiększyć pewność siebie i poprawić relacje z bliskimi. Dzięki artykułom i filmom z „Czasu Gentlemanów", a teraz i książce, skutecznie zaraża innych swoim stylem życia. Wielokrotnie wyróżniany w rankingach najbardziej wpływowych twórców internetowych.

Czas Gentlemanów
DLA MĘŻCZYZN Z KLASĄ

ISBN 978-83-240-3679-0

9 788324 036790 >

Cena 39,90 zł

E-book dostępny na woblink.com

znak.com.pl
KSIĄŻKI Z DOBREJ STRONY